

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 131/2026 | 11 maja 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Tragiczny pożar budynku wielorodzinnego. Dwie osoby nie żyją

Dramatyczny pożar pochłonął życie kobiety i mężczyzny.

Tragiczny pożar budynku wielorodzinnego. Dwie osoby nie żyją



fot. KP PSP Szczytno/st. kpt. Karol Doryn

Dwie osoby zginęły w pożarze mieszkania w regionie. Z obiektu ewakuowano 11 mieszkańców, a na miejscu przez wiele godzin pracowały służby ratunkowe, policja i biegly z zakresu pożarnictwa.

Pożar mieszkania w Szczytnie

Do tragicznego pożaru doszło w sobotę, 9 maja 2026 roku, kilka minut po godzinie 9:00 przy ul. Bohaterów Westerplatte w Szczytnie.

Na miejsce natychmiast skierowano liczne siły straży pożarnej. Pierwsze zastępy dotarły już po około trzech minutach od chwili zgłoszenia. Strażacy zastali pożar jednego z pomieszczeń w mieszkaniu znajdującym się na parterze budynku.

Dodatkowym zagrożeniem było bardzo silne zadymienie klatki schodowej, które utrudniało ewakuację mieszkańców i stwarzało realne niebezpieczeństwo dla osób znajdujących się w budynku.

Ewakuowano 11 osób. Dwie nie przeżyły

Jeszcze przed opanowaniem ognia rozpoczęto ewakuację mieszkańców. Łącznie budynek opuściło 11

osób, w tym trzy zostały wyprowadzone przez strażaków Państwowej Straży Pożarnej.

W tym samym czasie służby prowadziły działania wewnątrz objętego pożarem mieszkania. Podczas przeszukania pomieszczeń strażacy odnaleźli dwie osoby. Niestety ich życia nie udało się uratować. Jak ustalili policjanci pracujący na miejscu zdarzenia, ofiarami pożaru byli 65-letnia kobieta oraz 62-letni mężczyzna, mieszkańcy Szczytny.

Na miejscu pracowało 34 strażaków

W akcji uczestniczyło siedem zastępów straży pożarnej oraz samochód operacyjny, którym na miejsce przybył Komendant Powiatowy PSP w Szczytnie st. bryg. Zbigniew Stasiłojć. Łącznie działania prowadziło 34 strażaków. Na miejscu obecni byli także policjanci oraz zespół ratownictwa medycznego.

Pożar znanej restauracji na Mazurach. Właściciel potrzebuje pomocy



fot. zrzutka.pl

Dramatyczny pożar wybuchł w jednym z lokali gastronomicznych w Mrągowie. Ogień doszczętnie zniszczył restaurację, a właściciel poinformował, że stracił praktycznie cały dorobek życia. Ruszyła internetowa zbiórka na odbudowę biznesu.

Nocny pożar restauracji w Mrągowie

Do pożaru doszło w nocy z 9 na 10 maja w Mrągowie. Ogień pojawił się w lokalu gastronomicznym znajdującym się na terenie miasta.

Jak przekazała OSP Sorkwity, zgłoszenie wpłynęło około godziny 23:16. Na miejsce skierowano kilka zastępów straży pożarnej, w tym jednostki z Mrągowa, Grabowa, Wierzbowa oraz Sorkwyt. W działaniach uczestniczyła również policja.

Strażacy prowadzili intensywną akcję gaśniczą, aby opanować sytuację i nie dopuścić do rozprzestrzenienia się pożaru na sąsiednie budynki.

Właściciel: „Straciłem wszystko”

Po tragedii właściciel restauracji opublikował poruszający wpis w mediach społecznościowych oraz uruchomił internetową zbiórkę. Jak podkreśla, nie jest to pierwszy taki dramat w jego życiu. Już wcześniej mierzył się ze skutkami podobnego zdarzenia i próbował odbudować działalność.

„Kolejny raz w życiu straciłem wszystko przez pożar. Ogień doszczętnie zniszczył mój lokal gastronomiczny — miejsce, w które włożyłem całe serce, ogrom pracy, czasu i wszystkie oszczędności” – napisał organizator zbiórki.

Mężczyzna poinformował, że utracił sprzęt, wyposażenie oraz źródło utrzymania. Zaapelował o

wsparcie finansowe i udostępnianie zbiórki.

Ruszyła zbiórka na odbudowę lokalu

W opisie internetowej zbiórki właściciel podkreśla, że mimo ogromnej tragedii nie zamierza się poddać i chce odbudować działalność.

„Każda, nawet najmniejsza pomoc pomoże mi

przetrwąć ten najtrudniejszy czas i da szansę na odbudowę lokalu oraz powrót do pracy” – czytamy w opisie zbiórki.

Pod wpisami w mediach społecznościowych pojawiło się wiele komentarzy od mieszkańców i klientów lokalu, którzy deklarują wsparcie dla poszkodowanego przedsiębiorcy.

Link do zrzutki: <https://zrzutka.pl/rc8jc8>

źródło: Facebook Bar Lasagne/zrzutka.pl

Wojskowy dron w warmińsko-mazurskim. Służby uruchomiły specjalne działania



fot. Żandarmeria Wojskowa. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

W województwie warmińsko-mazurskim odnaleziono obiekt przypominający wojskowego drona. Na miejscu pojawiły się policja, Żandarmeria Wojskowa i prokuratura. Trwa ustalanie, skąd pochodzi maszyna i jak znalazła się na jednym z pól w regionie.

Dron znaleziony pod Bartoszczami

Do zdarzenia doszło w sobotni poranek (9 maja) w okolicach miejscowości Osieka niedaleko Bartoszczy. Jak przekazała warmińsko-mazurska policja, przypadkowa osoba zauważyła na polu obiekt przypominający drona i poinformowała o tym służby.

Na miejsce skierowano funkcjonariuszy, którzy zabezpieczyli teren i potwierdzili zgłoszenie. Poinformowano również inne służby, w tym Żandarmerię Wojskową, straż pożarną oraz prokuraturę wojskową.

Żandarmeria Wojskowa wydała

komunikat

W sprawie oficjalny komunikat opublikowała Żandarmeria Wojskowa. Ze wstępnych ustaleń wynika, że odnaleziony obiekt może być wojskowym dronem obserwacyjnym.

„Pierwsze czynności na miejscu zdarzenia wskazują, iż jest to prawdopodobnie dron pochodzenia wojskowego, przeznaczony do obserwacji, nie posiadający cech bojowych” – podała Żandarmeria Wojskowa.

Służby podkreślają, że urządzenie zostało dokładnie sprawdzone pod kątem bezpieczeństwa.

Czy obiekt jest niebezpieczny?

Dron został sprawdzony między innymi pod względem pirotechnicznym, chemicznym i biologicznym. Służby podkreślają, że nie stanowił bezpośredniego

zagrożenia.

Mimo to mieszkańcy okolicznych miejscowości przyznawali, że pojawił się niepokój związany z obecnością niezidentyfikowanego obiektu wojskowego.

Dron trafi do laboratorium

Jeszcze tego samego dnia zdecydowano o przetransportowaniu urządzenia do laboratorium kryminalistycznego Żandarmerii Wojskowej. Tam przeprowadzone zostaną dalsze badania, które mają pomóc ustalić pochodzenie drona i okoliczności jego pojawienia się w regionie.

Postępowanie w sprawie prowadzi Żandarmeria Wojskowa pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

źródło: Żandarmeria Wojskowa, KWP

Mistrzynie świata z Olsztyna na spotkaniu z Pierwszą Damą. SOLTARE w Pałacu Prezydenckim



Zawodniczki olsztyńskiej szkoły cheerleaders SOLTARE odwiedziły Pałac Prezydencki na zaproszenie Małżonki Prezydenta RP Marty Nawrockiej. Spotkanie było formą gratulacji za sukces odniesiony podczas mistrzostw świata w Stanach Zjednoczonych.

Pierwsza Dama pogratulowała zawodniczkom z Olsztyna

Cheerleaderki z Olsztyna zostały zaproszone do Pałacu Prezydenckiego po zdobyciu złotego medalu podczas World Championship Cup 2026 w Orlando.

Zawodniczki SOLTARE spotkały się z Małżonką Prezydenta RP Martą Nawrocką, która osobiście pogratulowała drużynie międzynarodowego sukcesu.

Podczas wizyty Pierwsza Dama podkreślała, że osiągnięcie olsztyńskich zawodniczek jest powodem do dumy dla całej Polski.

„Jesteście pięknymi ambasadorkami tanecznych talentów, które rodzą się w Polsce. Gratuluję tego sukcesu! Jestem z Was niesamowicie dumna” – mówiła podczas spotkania Marta Nawrocka.

Sukces cheerleaderek z Olsztyna w USA

Drużyna SOLTARE triumfowała podczas zawodów

World Championship Cup 2026 rozgrywanych na scenie ESPN Wide World of Sports w Orlando. Olsztynianki rywalizowały z najlepszymi zespołami świata i zachwyciły jurorów zarówno poziomem sportowym, jak i emocjonalnym wykonaniem hymnu narodowego.

Zdobycie mistrzostwa świata stało się jednym z największych sukcesów w historii klubu i sprawiło, że o drużynie z Olsztyna zrobiło się głośno w całym kraju.

SOLTARE należy do krajowej czołówki

Olsztyńska Szkoła Cheerleaders SOLTARE działa jako stowarzyszenie od 2016 roku, jednak jej tradycje sięgają końca lat 80. Klub specjalizuje się w cheerleadingu sportowym, akrobatyce oraz tańcu sportowym, prowadząc zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Obecnie organizacja zrzesza około 300 zawodników i należy do najbardziej utytułowanych zespołów

Zarzuty mobbingu dla dyrektorki miejskiej placówki. Ratusz komisję powołał dopiero po 10 miesiącach



Pierwszy sygnał o mobbingu wpłynął do ratusza w 2025 roku. Miasto najpierw kazało wdrożyć w placówce procedurę antymobbingową, ale formalną komisję do zbadania zarzutów wobec dyrektorki uruchomiło dopiero w marcu 2026 roku.

Sygnał z poradni

Sprawa mobbingu ujrzała światło dzienne za sprawą osoby pracującej w poradni. – Pierwsza informacja w tym zakresie wpłynęła do Urzędu w dniu 30 maja 2025 roku – informuje Patryk Pulikowski, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Olsztyna.

Co ważne, to nie był sygnał o złym traktowaniu jednej osoby i jednej sytuacji. Zgłoszenie wpłynęło od jednej osoby, ale mobbing miał dotyczyć także innych pracowników poradni. Osoba zgłaszająca informowała o mobbingu ze strony dyrektorki placówki.

Po sygnale od pracownika Ratusz zwrócił się do dyrektorki poradni z pytaniem, czy w placówce obowiązuje procedura antymobbingowa. Odpowiedź miała być jednoznaczna i zaskakująca. – Z uzyskanych

informacji wynikało, że taka procedura nie funkcjonowała – przekazuje Patryk Pulikowski.

Dopiero wtedy urząd zainterweniował, nakazując dyrektorce poradni niezwłoczne opracowanie i wdrożenie polityki antymobbingowej w jednostce. W lipcu 2025 roku procedura była gotowa.

Procedura była, komisji długo nie było

Równolegle osoba skarżąca skierowała zgłoszenie także do Kuratorium Oświaty, ale sprawa została przekazana do miasta jako właściwego organu. Ratusz podkreśla też, że w przypadku zarzutów wobec dyrektora placówki nie da się prowadzić takiego postępowania wewnątrz samej jednostki. – W sytuacji,

gdy zarzuty dotyczą mobbingu ze strony dyrektora, nie jest możliwe prowadzenie postępowania przez samą dyрекcję wobec siebie. W takich przypadkach działania podejmowane są przez pracodawcę dyrektora – przekazuje rzecznik.

Urzędnicze młyny miały powoli, więc na kolejny etap sprawy poczekaliśmy do 2026 roku. Jak informuje Kinga Wiśniewska, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Olsztyna, 12 lutego do urzędu wpłynęło zawiadomienie zawierające zarzuty wobec dyrektorki poradni, a 13 marca prezydent Olsztyna wydał powołaną 6-osobową komisję do zbadania ich zasadności.

To właśnie tutaj najmocniej widać tempo działania urzędu. Pierwszy sygnał o niepokojących sytuacjach ratusz miał już pod koniec maja 2025 roku. Procedurę antymobbingową wprowadzono w lipcu. Ale komisja, która ma zbadać zasadność zarzutów, zaczęła działać dopiero w kwietniu 2026 roku.

Ratusz nie podaje, kiedy postępowanie się zakończy i nie wykonuje żadnych ruchów wobec dyrektorki poradni, która pełni swoje obowiązki. Urząd przekazał,

że na tym etapie takie działania byłyby przedwczesne wobec trwających prac komisji. Problem polega na tym, że sytuacja trwa już ponad rok.

Mobbing wraca w samorządach

Kwestia mobbingu wracała już wcześniej w Olsztynie i regionie. W 2017 roku głośno było o Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie, gdzie po kontroli PIP 19 z blisko 40 ankietowanych pracowników wskazało zachowania noszące znamiona mobbingu. Później prezydent powołał własną komisję i odwołał dyrektorkę, a prokuratura umorzyła postępowanie. W Nidzicy była dyrektorka MOPS została w 2023 roku nieprawomocnie skazana za uporczywe i złośliwe naruszanie praw pracowniczych wobec 18 pracowników, a sąd przyznał pokrzywdzonym zadośćuczynienia. Z kolei w Ełku przed sądem trwa proces byłej dyrektorki MOPS: prokuratura zarzuca jej złośliwe i uporczywe naruszanie praw pracownika w latach 2021–2025, a w lutym 2026 roku ruszyły przesłuchania świadków. Według danych PIP, w 2025 roku do inspekcji wpłynęły 2626 skargi dotyczące mobbingu, czyli o 34 proc. więcej niż rok wcześniej.

Setki milionów wydane na dworzec PKP w Olsztynie i znowu coś nie działa. Kolejna awaria



Nowe przejście pod torami przy dworcu Olsztyn Główny miało ułatwić życie mieszkańcom Zatorza i poprawić dostępność stacji dla wszystkich pasażerów. Tymczasem po kilku miesiącach od otwarcia pojawiły się kolejne problemy techniczne. Tym razem przestała działać winda prowadząca do przejścia podziemnego.

Winda na przejściu podziemnym nie działa

Mieszkańcy korzystający z przejścia podziemnego łączącego Zatorze z dworcem Olsztyn Główny zwracają uwagę na kolejną usterkę infrastruktury. Tym razem problem dotyczy windy, która ułatwiała dostęp do tunelu osobom starszym, pasażerom z walizkami, rodzicom z wózkami dziecięcymi oraz osobom z niepełnosprawnościami.

Nowe przejście zostało oddane do użytku we wrześniu 2024 roku i miało być jednym z najważniejszych udogodnień powstałych podczas modernizacji stacji Olsztyn Główny. Tunel znacząco skrócił drogę z Zatorza na perony i do centrum miasta.

Nowoczesne przejście miało poprawić komfort podróży

Przejście podziemne powstało w ramach dużej inwestycji PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. Oprócz nowego tunelu przebudowano również perony, infrastrukturę torową oraz system sterowania ruchem kolejowym.

Obiekt wyposażono w schody ruchome, monitoring, tablice informacyjne i windy mające zapewnić pełną dostępność dla wszystkich podróżnych. To właśnie windy były jednym z najważniejszych elementów nowej infrastruktury, szczególnie dla mieszkańców Zatorza.

Nowe przejście zastąpiło stare i wysłużone dojście pod torami, które przez lata było krytykowane za zły stan techniczny i niewystarczający komfort użytkowania.

To nie pierwsze problemy techniczne na Dworcu Głównym w Olsztynie

Awaria windy to kolejny problem techniczny, który pojawił się na nowym dworcu i w jego otoczeniu. W styczniu informowaliśmy o problemach z automatycznymi drzwiami od strony dworca autobusowego. Usterka powodowała wychładzanie holu dworca podczas największych mrozów.

Jak informowało wówczas PKP, obiekt pozostaje na gwarancji, a naprawy wykonywane są przez wykonawców i serwis zewnętrzny.

Dworzec i przejście kosztowały fortunę. Mieszkańcy oczekują pełnej sprawności

Nieczynna winda oznacza utrudnienia przede wszystkim dla osób o ograniczonej mobilności. W praktyce część pasażerów zmuszona jest korzystać wyłącznie ze schodów lub wybierać dłuższą drogę przez inne wejścia na stację.

Budowa nowego dworca Olsztyn Główny oraz modernizacja stacji wraz z przejściem pod torami to inwestycje o łącznej wartości około 662 mln zł.

Mieszkańcy zwracają uwagę, że od nowoczesnego obiektu wartego setki milionów złotych oczekują pełnej sprawności wszystkich urządzeń i szybkiego usuwania usterek. Szczególnie że nowe przejście podziemne miało być symbolem poprawy komfortu komunikacyjnego w tej części miasta.

Kraków pokazuje, że takie awarie mogą trwać latami

Problemy z infrastrukturą na dworcach nie są wyłącznie olsztyńskim problemem. Głośnym przykładem jest Kraków, gdzie pasażerowie przez blisko sześć lat nie mogli korzystać ze schodów ruchomych przy dworcu głównym. Niedziałająca konstrukcja stała się symbolem przewlekłych awarii i doczekała się licznych memów oraz internetowych żartów.

Schody w Krakowie przestały działać jeszcze w 2018 roku. Według zarządców przyczyną problemów była korozja spowodowana brakiem zadaszenia oraz zużycie mechanizmów. Ostatecznie ich wymiana kosztowała ponad 4 mln zł i dopiero po latach rozpoczęto montaż nowej konstrukcji. Historia z Krakowa pokazuje, że pasażerowie obawiają się nie tylko samej awarii, ale również długiego oczekiwania na naprawę. Mieszkańcy Olsztyna liczą więc, że w przypadku windy na przejściu podziemnym problem zostanie usunięty znacznie szybciej.

Powstaje wielki park handlowy w Olsztynie. To pierwsza taka inwestycja w naszym mieście



Nowa inwestycja handlowa ma powstać w przemysłowej części Olsztyna. Radni zgodzili się na rozpoczęcie procedury związanej z opracowaniem Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego dla terenów w rejonie ulic Cementowej i Mariana Bublewicza. To pierwszy taki przypadek w stolicy Warmii i Mazur.

Radni dali zielone światło dla nowego planu

Władze Olsztyna rozpoczęły procedurę, która może otworzyć drogę do budowy nowego parku handlowego. Inwestycja ma objąć kilka hektarów terenów przemysłowych oraz przebudowę infrastruktury drogowej w tej części miasta.

Rada Miasta Olsztyna wyraziła zgodę na rozpoczęcie prac nad Zintegrowanym Planem Inwestycyjnym dla obszaru położonego przy ulicach Cementowej i Mariana Bublewicza. Chodzi o teren o powierzchni blisko 7 hektarów.

Procedura Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego to rozwiązanie umożliwiające realizację inwestycji na podstawie porozumienia zawieranego między samorządem a inwestorem.

W planach obiekty handlowe i magazyny

Z dokumentów przygotowanych przez miasto wynika, że inwestor planuje budowę obiektów usługowych, handlowych i magazynowych wraz z całą niezbędną infrastrukturą techniczną.

Największa część przedsięwzięcia obejmuje około 6 hektarów. Dodatkowo przewidziano inwestycję uzupełniającą dotyczącą infrastruktury drogowej i komunikacyjnej.

Miasto zyska przebudowę drogi i pętlę autobusową

W ramach dodatkowych prac inwestor ma uczestniczyć również w przebudowie drogi publicznej przy ulicy Cementowej. Plan zakłada także remont infrastruktury technicznej oraz wykonanie pętli autobusowej.

To jeden z głównych elementów ZPI. Inwestor, poza realizacją własnego przedsięwzięcia, zobowiązuje się do wykonania inwestycji ważnych z punktu widzenia miasta.

Teren jest już częściowo przygotowany

Część obszaru objętego planem posiada już obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Pozostałe działki do tej pory nie były nim objęte, dlatego konieczne stało się przygotowanie nowego dokumentu planistycznego.

Teren dysponuje już podstawową infrastrukturą techniczną, w tym siecią wodociągową, kanalizacją

sanitarną i deszczową, ciepłowniczą oraz elektroenergetyczną.

Znany inwestor chce budować w Olsztynie

Jak podaje olsztyn.com.pl, inicjatorem przedsięwzięcia jest właściciel spółki Redkom, która odpowiada za realizację parków handlowych w wielu polskich miastach, m.in. w Białymstoku, Gliwicach, Słupsku i Bydgoszczy. Nowa inwestycja byłaby kolejnym parkiem handlowym w Olsztynie.

Na tym etapie nie podano jeszcze szczegółów dotyczących przyszłych najemców ani terminu rozpoczęcia budowy.

CBŚP zatrzymało 14 osób. Znani biznesmeni podejrzani o udział w grupie przestępczej



Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali 14 osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się nielegalnym gospodarowaniem odpadami. Śledczy twierdzą, że proceder trwał na terenie Mazur, a udział w nim miały brać liczne firmy oraz osoby związane z branżą transportową i odpadową.

CBŚP uderzyło w odpadowy proceder na Mazurach

Śledztwo prowadzone pod nadzorem Prokuratury Krajowej w Łodzi dotyczy działalności grupy, która miała czerpać ogromne korzyści z nielegalnego składowania i przetwarzania odpadów.

Według ustaleń funkcjonariuszy proceder odbywał się na jednej z działek w gminie Nidzica. W przeszłości funkcjonowało tam składowisko odpadów obojętnych przeznaczone do rekultywacji terenu.

Zgodnie z wydanymi decyzjami administracyjnymi miejsce mogło służyć wyłącznie do przetwarzania konkretnych rodzajów odpadów, między innymi piasku, kamieni oraz odpadów budowlanych.

Zakopywali odpady i fałszowali dokumenty

Śledczy ustalili jednak, że na teren działki trafiały także odpady komunalne, które następnie miały być zakopywane. Równolegle dochodziło do fałszowania dokumentacji związanej z transportem oraz rodzajem przewożonych odpadów.

Nieprawidłowości miały dotyczyć między innymi masy odpadów, dat przewozów oraz rodzaju materiałów trafiających na teren składowiska.

W sprawie pojawia się kilkadziesiąt firm

W toku śledztwa funkcjonariusze zidentyfikowali podmioty uczestniczące w całym procederze. Chodzi zarówno o firmy przekazujące odpady, jak i przedsiębiorstwa odpowiedzialne za ich transport.

Jak ustalono, w nielegalnej działalności mogło uczestniczyć kilkadziesiąt różnych podmiotów gospodarczych.

W drugiej połowie kwietnia przeprowadzono szeroko zakrojoną akcję z udziałem funkcjonariuszy CBŚP oraz policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Nidzicy. Część osób zatrzymano na gorącym uczynku podczas

nielegalnego zrzutu odpadów.

14 zatrzymanych i zarzuty dla organizatorów

Łącznie zatrzymano 14 osób. Wśród nich znalazły się dwie osoby podejrzane o założenie i kierowanie grupą przestępczą. Pozostali mieli odpowiadać między innymi za transport, zakopywanie odpadów oraz fałszowanie dokumentacji.

Podczas dalszych działań, prowadzonych przy wsparciu pracowników Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska i biegłych specjalistów, ujawniono kolejne nielegalnie zakopane odpady. Do prac wykorzystano ciężki sprzęt.

Wsparcia podczas akcji udzielali również funkcjonariusze Inspekcji Transportu Drogowego.

Śledztwo ma charakter rozwojowy

Zatrzymani usłyszeli w Prokuraturze Krajowej w Łodzi zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowania grupą, fałszowania dokumentów oraz przestępstw przeciwko środowisku.

Sąd zdecydował o zastosowaniu tymczasowego aresztu wobec dwóch głównych podejrzanych.

Śledczy podkreślają, że sprawa jest rozwojowa i niewykluczone są kolejne zatrzymania.

Nielegalne odpady to zagrożenie dla środowiska

Eksperci przypominają, że nielegalne składowanie odpadów może prowadzić do poważnego skażenia gleby, wód gruntowych oraz powietrza. Skutki takich działań bywają odczuwalne przez wiele lat i mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia mieszkańców.

Nielegalny proceder uderza także w uczciwie działające firmy, które ponoszą koszty zgodnego z prawem gospodarowania odpadami.

Koszmarne rozbój na kobiecie. 32-latek dotkliwie ją oszpecił i ukradł telefon



Brutalny rozbój zakończył się poważnymi obrażeniami kobiety i aresztem dla 32-letniego podejrzanego. Mężczyzna miał zaatakować swoją znajomą, dotkliwie raniąc jej twarz.

Kobieta zgłosiła brutalny atak

Do zdarzenia doszło we wtorek, 5 maja 2026 roku, na terenie Iławy. Pokrzywdzona sama zgłosiła się do miejscowej komendy policji i opowiedziała funkcjonariuszom o przebiegu dramatycznego spotkania ze znanym jej mężczyzną.

Jak wynika z ustaleń śledczych, 32-latek miał uderzyć kobietę pięścią w twarz, a następnie zabrać z kieszeni jej kurtki telefon komórkowy. Siła ciosu była bardzo duża. Kobieta doznała poważnych obrażeń twarzy, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres przekraczający siedem dni.

Policja zatrzymała podejrzanego

Po przyjęciu zawiadomienia policjanci rozpoczęli działania zmierzające do zatrzymania sprawcy. Funkcjonariusze z iławskiej jednostki namierzili i

zatrzymali wskazanego przez pokrzywdzoną mężczyznę.

Śledczy zgromadzili materiał dowodowy, który pozwolił na przedstawienie 32-latkowi zarzutów. Podejrzan częściowo przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Sąd zdecydował o areszcie

Na wniosek prokuratora oraz policjantów sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Iławie. Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy.

To najsurowszy środek zapobiegawczy, jaki może zostać zastosowany na etapie postępowania przygotowawczego. O dalszym losie 32-latka zdecyduje sąd podczas procesu.

Pędził Skodą 200 km/h. Czy mandat jest wystarczająco srogi, żeby otworzyć mu oczy?



Policyjna kontrola na obwodnicy zakończyła się bardzo poważnymi konsekwencjami dla jednego z kierowców. To, co pokazał pomiar prędkości, mocno zaskoczyło funkcjonariuszy.

Niebezpieczna jazda w Kurzętniku

Do zdarzenia doszło w piątek, 8 maja, około godziny 19:40 w Kurzętniku na obwodnicy Nowego Miasta Lubawskiego. Policjanci prowadzili kontrolę prędkości, kiedy zatrzymali do sprawdzenia kierowcę samochodu marki Skoda.

Pomiar wykazał, że mężczyzna jechał aż 200 km/h przy obowiązującym ograniczeniu do 90 km/h. Oznacza to przekroczenie prędkości o 110 km/h poza obszarem zabudowanym.

Recydywa podwoiła wysokość mandatu

Za tak duże przekroczenie prędkości taryfikator przewiduje mandat w wysokości 2500 zł. W tym

przypadku kara była jednak znacznie wyższa. „Ten kierujący nie po raz pierwszy miał ciężką nogę” – poinformowali funkcjonariusze.

Jak ustalili policjanci, kierowca dopuścił się wykroczenia w warunkach recydywy. W efekcie został ukarany mandatem w wysokości 5000 zł oraz 15 punktami karnymi.

Prawo jazdy znów przepadło

To jednak nie koniec konsekwencji. Policjanci zatrzymali 44-latkowi prawo jazdy na okres trzech miesięcy. Przez ten czas nie będzie mógł prowadzić pojazdów mechanicznych.

Cała sytuacja jest tym bardziej zaskakująca, że mężczyzna dopiero pod koniec kwietnia odzyskał swoje uprawnienia. Wcześniej stracił je za przekroczenie dopuszczalnej liczby punktów karnych.

Śmiertelne pobicie 20-latka w parku. Sześć osób usłyszało zarzuty



Do Sądu Okręgowego w Olsztynie trafił akt oskarżenia przeciwko sześciu młodym mieszkańcom powiatu piskiego. Prokuratura zarzuca im udział w brutalnym pobiciu 20-latka, który po kilkunastu dniach zmarł w szpitalu. Sprawa wstrząsnęła mieszkańcami regionu.

Jest akt oskarżenia po tragedii w Pisz

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie skierowała akt oskarżenia przeciwko sześciu młodym mężczyznom podejrzanym o udział w śmiertelnym pobiciu 20-letniego mieszkańca Pisz. Oskarżeni to Aleksander P., Leon Ch., Karol G., Wojciech S., Maksymilian P. oraz Dominik B. W chwili zdarzenia mieli od 17 do 18 lat.

Śledczy ustalili, że do zdarzenia doszło 25 kwietnia 2025 roku przy ul. Młodzieżowej w Pisz. Mężczyźni mieli działać wspólnie i w porozumieniu, a w pobiciu uczestniczyć miały także osoby nieletnie.

Brutalny atak przy parku miejskim

20-latek przebywał wieczorem w pobliżu jednego ze sklepów znajdujących się przy parku miejskim. Około godziny 22:00 został zaatakowany przez grupę młodych osób.

Napastnicy bili go pięściami po całym ciele, a kiedy przewrócił się na ziemię, kopali go po głowie i tułowiu. Po pobiciu sprawcy uciekli z miejsca zdarzenia, pozostawiając ciężko rannego mężczyznę.

Przebieg całego zajścia zarejestrowały kamery monitoringu miejskiego, co pomogło policjantom szybko ustalić uczestników zdarzenia.

20-latek zmarł w szpitalu

Pokrzywdzony został przewieziony do Szpitala Powiatowego w Pisz. Lekarze stwierdzili u niego poważne obrażenia, w tym rozległe krwawienie wewnątrzczaszkowe.

Mimo wysiłków medyków życia 20-latka nie udało się uratować. Mężczyzna zmarł 11 maja 2025 roku. Według ustaleń śledczych przyczyną śmierci był masywny krwotok podpajęczynówkowy będący skutkiem odniesionych obrażeń.

Oskarżonym grozi do 15 lat więzienia

Wszyscy oskarżeni odpowiadzą za udział w pobiciu ze skutkiem śmiertelnym z art. 158 § 3 kodeksu karnego. Za ten czyn grozi kara od 2 do 15 lat pozbawienia wolności.

Na początku śledztwa wobec czterech podejrzanych zastosowano tymczasowy areszt. Materiały dotyczące dwóch osób nieletnich zostały przekazane do Sądu Rejonowego w Pisz, Wydziału Rodzinnego i Nieletnich.

źródło: Prokuratura Okręgowa w Olsztynie

Skandaliczne zachowanie pracowników w Biedronce w Olsztynie? Klient publicznie upokorzony



Mieszkaniec Olsztyna opisuje bulwersującą sytuację, do której miało dojść podczas zakupów w jednym ze sklepów sieci Biedronka. Sprawa zakończyła się w zaskakujący sposób.

Awantura podczas zakupów w Biedronce przy ul. Bartąskiej

Do redakcji zgłosił się Czytelnik, który opisał sytuację, do jakiej miało dojść 17 kwietnia 2026 roku w sklepie Biedronka przy ul. Bartąskiej 1 w Olsztynie. Jak twierdzi, podczas robienia zakupów został publicznie oskarżony o kradzież przez kierowniczkę zmiany.

Według relacji mężczyzny pracownica miała odebrać mu koszyk i nakazać opuszczenie sklepu. Oskarżenia miały paść przy innych klientach znajdujących się w placówce.

„Pan u nas wielokrotnie kradnie” – miała powiedzieć kierowniczką sklepu według relacji Czytelnika.

Mężczyzna podkreśla, że jest stałym klientem sieci i korzysta z programu lojalnościowego Biedronki. Ta

sytuacja wywołała duży stres i spowodowała, że poczuł się upokorzony. Dodatkowo jej świadkami byli inni klienci.

Na miejsce wezwano ochronę

Czytelnik relacjonuje, że po chwili do sytuacji włączył się pracownik ochrony. Według jego wersji wydarzeń miał on naruszyć jego przestrzeń osobistą oraz wywierać presję, aby opuścił sklep.

Mężczyzna twierdzi również, że kierowniczka sklepu próbowała zaangażować w całą sytuację przypadkowego klienta. Według relacji miała poprosić obcego mężczyznę o pomoc w wyprowadzeniu go ze sklepu. Klient odmówił udziału w zajściu.

Jak twierdzi mężczyzna, sam proponował wezwanie Policji i sprawdzenie monitoringu na miejscu. Ostatecznie jednak miało skończyć się wyłącznie na interwencji prywatnej firmy ochroniarskiej oraz ustnym zakazie wstępu do sklepu.

W związku z sytuacją klient skierował skargi do centrali Jeronimo Martins Polska, Rzecznika Praw Konsumentów oraz MSWiA. Sprawę konsultuje również z prawnikiem.

Sieć przeanalizowała monitoring i dokumenty

Po otrzymaniu oficjalnego zgłoszenia sieć Biedronka przeprowadziła wewnętrzne postępowanie wyjaśniające. Jak poinformował Czytelnik, firma przeanalizowała monitoring, systemy sprzedaży

oraz wyjaśnienia pracowników sklepu i ochrony.

W odpowiedzi przesłanej klientowi sieć przyznała, że nie doszło do żadnej kradzieży.

„Na podstawie przeprowadzonych ustaleń potwierdzono, że nie doszło do kradzieży oraz że jest pan stałym klientem sieci Biedronka, który dotychczas dokonywał zakupów w sposób prawidłowy” – przekazała Jerónimo Martins Polska S.A.

Firma odniosła się również do zachowania personelu sklepu.

„Reakcja kierownika sklepu była podyktowana subiektywną obawą i nie powinna mieć miejsca w przedstawionej formie” – poinformowała sieć.

Biedronka przeprosiła klienta

W oficjalnym stanowisku Jerónimo Martins Polska S.A. przeprosiła klienta za całą sytuację oraz stres związany z przebiegiem zdarzenia.

„Pragniemy przeprosić Pana za zaistniałą sytuację oraz za wszelki dyskomfort i stres, jakich mógł Pan doświadczyć” – przekazała firma.

Sieć poinformowała także, że wobec personelu zostały podjęte działania organizacyjne i szkoleniowe.

Czytelnik twierdzi jednak, że nadal analizuje dalsze kroki prawne. Jak podkreśla, zależy mu na pełnym wyjaśnieniu sprawy oraz wyciągnięciu konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za całe zajście.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	131/2026
Data wydania	11 maja 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.